Aktualności

Sensacyjny polski medal, nowa gwiazda z Kasiny Wielkiej

10/02/2021, dodał: **Magda Polańska**



Karolina Kaleta bardzo niespodziewanie – także dla siebie – została medalistką mistrzostw świata juniorów w biegach narciarskich. 18 – latka zajęła trzecie miejsce w sprincie techniką klasyczną w Vuokatti.

Po złoto sięgnęła Monika Skinder.

- *Ten medal jest dla mnie wielką niespodzianką. Celem było, by pobiec lepiej niż w ubiegłorocznych mistrzostwach świata* (24. miejsce w sprincie – przyp. TK), *a tymczasem stanęłam na podium. Bardzo się cieszę* – powiedziała Kaleta w rozmowie z Onet Sport.

18 – lata z LKS Markam Wiśniowa – Osieczany uczyniła to w wielkim stylu. Najpierw wygrała kwalifikacje, a potem swój bieg ćwierćfinałowy. W półfinale uległa koleżance z pokoju, Monice Skinder, która potem została mistrzynią świata.

- *Miałam chwile słabości w czasie biegów, ale dałam radę* – przyznała Kaleta, która pokonywała swoje granice. *Tak się właśnie dąży do mistrzostwa.*

Kaleta jest uczennicą Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem i w tym roku będzie pisała maturę, pochodzi – uwaga – z Kasiny Wielkiej. Z tej samej miejscowości, co Justyna Kowalczyk, jedna

z najlepszych biegaczek w historii tego sportu. Jej sukcesy przyczyniły się do tego, że Karolina też postanowiła chwycić za biegówki, ale – jak sama mówi – nie tylko.

- *Pochodzę z bardzo sportowej rodziny. Na nartach biegał tata, a także ciocia, choć nie na poziomie reprezentacyjnym* – mówiła.

Mimo, że jest z tej samej miejscowości co Kowalczyk, to nie była faworyzowana nigdy przez naszą mistrzynię. Zresztą jej starsza siostra Weronika także.

- *Zdarzało mi się jednak podwieźć je do Kasiny* – mówiła swego czasu Kowalczyk w rozmowie z Onet Sport.

Kaleta jest bardzo wysoką zawodniczką. Ma 181 cm wzrostu.

- *Czasami wzrost przeszkadza mi, ale chyba bardziej pomaga* – powiedziała 18 - latka, która jest zawodniczką LKS Markam Wiśniowa – Osieczany. Do klubu z sąsiedniego powiatu trafiła tylko dlatego, że w Kasinie Wielkiej nie ma drużyny na odpowiednio wysokim poziomie.

- *Miałam dobry kontakt z klubem z Wiśniowej i dlatego tam trafiłam. Tam trenowałam pod okiem Anny Bubuli. Czasami zdarzyło się potrenować też z Sylwią Jaśkowiec, która też pochodziła z tego klubu* – wyjaśniła Kaleta.

Poza uprawianiem biegów, 18 – latka uwielbia czytać książki, ale także lubuje się w śpiewaniu i tańcach. Można powiedzieć, że to wesoła, ale też pracowita dziewczyna. Za postępy bardzo chwali ją Kowalczyk.

Karolina wielkie wsparcie ma w starszej siostrze Weronice, która też biega. Obecnie jednak studiuje w USA. Mimo tego, że w Stanach Zjednoczonych była noc, to oglądała występ młodszej siostry.

- *Kontaktowałyśmy się zresztą między biegami* – przyznała Karolina, która rok temu była ósma w sprincie w młodzieżowych zimowych igrzyskach olimpijskich w Lozannie.

Zapytana o współpracę z trenerem Martinem Bajcicakiem, który jest szkoleniowcem kadry, odpowiedziała: - Trener stworzył znakomitą atmosferę. Zawsze możemy na niego liczyć.

Warto dodać, że w pracy w kadrze Bajcicakowi pomaga też Justyna Kowalczyk, a także, choć już nieformalnie, Aleksander Wierietielny.

Tomasz Kalemba
Źródło - tekst i fot.: www.sport.onet.pl